



Tytuł: 100 wielkich szpiegów

Autor: Igor Anatolievicz Damaskin

Książka nie została wydana w Polsce w związku z tym brak jest polskiej wersji językowej.

W orginale:

Tytuł: 100 великих разведчиков

Autor: Игорь Анатольевич Дамаскин

W 2007 roku w Rosji ukazała się książka "100 wielkich szpiegów". Jeden z rozdziałów poświęcony jest Jerzemu Sosnowskiemu. W rozdziale opisana jest cała działalność polskiego szpiega.

Poniżej znajduje się przetłumaczony **fragment** rozdziału. Fragment ten dotyczy losów Sosnowskiego po 1939 roku.

Igor Anatolievicz Damaskin Stu wielkich szpiegów
Sosnowski

(...)1 września 1939r. do Polski wkroczyły niemieckie czołgi. Jechały one dokładnie po trasach i według harmonogramu zaznaczonych na mapach Guderiana, które polski Sztab Generalny odrzucił, uznając je za fałszywe.

Autor książki o admirałe Canarisie, angielski dziennikarz Ian Colwin, pisze, że po zdobyciu Warszawy Canaris nakazał wysledzić Sosnowskiego z nadzieją uzyskania od niego informacji o nieujawnionej agenturze. Ale w Warszawie nie udało się go znaleźć.

Jednak przez jakiś czas Sosnowski był na wolności, w 1938r. w Warszawie spotkał się z nim znajomy angielski szpieg Cookridge (w orginale: Кукридж - admin), który znał go jeszcze z

Berlina. Sosnowski osiwił, wyglądał na zmęczonego i winił się za śmierć Benity. Sosnowski nie zgodził się na rozmowę z Cookridgem. Wkrótce został aresztowany i zamknięty w jednym z najbardziej mrocznych politycznych więzień w Polsce – w „Berezie Kartuskiej”. Właśnie tam, we wrześniu 1939r., gdy do zachodniej Białorusi weszły oddziały Armii Czerwonej, został znaleziony ten niegdyś wybitny oficer, ulubieniec kobiet. Tysiące więźniów „Berezy Kartuskiej” – białoruskich konspirantów, komunistów, chłopów-buntowników i innych, zostało zwolnionych i wysłanych do domów. W tym i Sosnowski.

Ale na nieszczęsnego Sosnowskiego czekało trzecie więzienie – tym razem radzieckie. Już po uwolnieniu zainteresowały się nim organy specjalne i zabrały go do Moskwy, jako cennego polskiego szpiega. O nic go nie oskarżono, był przetrzymywany na Łubiance w miarę możliwości w korzystnych warunkach i zaliczał się do wywiadu.

I znów w jego losy wplątała się kobieta.

Pracę z Sosnowskim zlecono doświadczonej szpieg Zoi Rybkinej-Woskresenskiej. Był 1940 rok.

W rozmowie z autorem tego tekstu opowiedziała ona, że jej głównym zadaniem w pracy z Sosnowskim było zdobywanie informacji dotyczących hitlerowskiego planu „Drang nach Osten”, który później stał się podstawą dla znanego planu „Barbarossa”.

Sosnowski nie był otwarty na rozmowy. Starczało mu odwagi, by odpowiedzieć, że „obowiązek polskiego oficera nie pozwala na współpracę z radzieckim wywiadem”.

Rybkińska zastosowała pewien podstęp. Wykorzystała fakt, że na ostatnim etapie działalność Sosnowskiego była kontrolowana przez gestapo, a kontrolę tę prowadził nie kto inny, jak agent radzieckiego wywiadu, Breitenbach, pracujący jako pomocnik szefa gestapo – Mullera.

Prowadziła rozmowy z Sosnowskim w następujący sposób: zadawała pytania, a odpowiedzi komentował i poprawiał szpieg Wasilij Zarubin. Podawał on okoliczności i miejsca spotkań Sosnowskiego z agentami, numery i marki samochodów, a nawet sumy pieniędzy, jakie wydawał w restauracjach czy nazwy koni.

Sosnowski coraz bardziej się gubił, aż „wróciła mu pamięć”, wstał, ukłonił się i powiedział:

-Jestem zachwycony sztuką radzieckiego wywiadu. Wiecie o mnie więcej, niż ja sam. Jestem gotów na przypomnienie sobie wszystkiego, co was interesuje.

Jurek podał informacje o pracy szpiegowskiej Ribbentropa i stosunkach niemieckiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych z abwehrem i gestapo. Po Rybkinej pracował z nim znany szpieg Sudopłatow. W tym czasie Sosnowski współpracował już z radzieckim wywiadem. Powiedział on o dwóch swoich agentach, o których gestapo nigdy się nie dowiedziało, podczas gdy oni dalej działali. Dzięki Sosnowskiemu wznowiono z nimi kontakt, który utrzymywał się do początku wojny.

Nie istnieją wiarygodne dane o dalszych losach Sosnowskiego. Rybkińska opowiadała autorowi, że słyszała jak w 1943r. został zwolniony z więzienia, wstąpił do Wojska Polskiego i zginął w bitwie o Warszawę.

Po wykonaniu wyroku na żonie baron von Berg zwrócił się do Sądu Najwyższego w Leipzig z prośbą o uznanie jego związku z Benitą „zdrajczynią, odtrąconą przez niemiecką rasę” za „nieważny od samego początku”. Sąd spełnił jego prośbę.

Pułkownik von Natzmer, ojciec Renaty, wstrząśnięty jej śmiercią, zmarł kilka miesięcy po wykonaniu wyroku na jego córce. Jego żona zmarła zaraz po nim.

Irene von Jena została wysłana z więzienia do jednego z żeńskich obozów koncentracyjnych, gdzie zakończyła swoje życie.

Co do tancerki Rity Pasi, która była odpowiedzialna za zdemaskowanie Jerzego

Sosnowskiego, ostatnia informacja o niej pochodzi z 1950r., kiedy widziano ją w zachodniej części Niemiec podczas występu z cygańskim zespołem.